



Sygn. akt II CSK 112/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Ł.
przeciwko M. C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 27 września 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 28 lutego 2012 r. zasądzona została od pozwanego M. C. na rzecz powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. kwota 47 737,81 złotych z ustawowymi odsetkami oraz ustaleniem, że odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z odpowiedzialnością E. G. i W. G., w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone i zasądzone koszty postępowania. W wyniku apelacji powódki i pozwanego wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 27 września 2012 r. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6 862,76 złotych z odsetkami, oddalone zostało powództwo w pozostałej części, oddalona też została apelacja pozwanego w pozostałej części i apelacja powódki oraz zapadły rozstrzygnięcia odnoszące się do kosztów postępowania w sprawie.

Sądy obu instancji oparły się na ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym. Sprowadzał się on do tego, że pozwanemu przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w powodowej Spółdzielni, której był członkiem, ale wskutek uporczywego uchylania się od wykonywania zobowiązań wobec Spółdzielni, w szczególności przez niewnoszenie opłat za korzystanie z lokalu mieszkalnego został wykluczony ze Spółdzielni uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 27 listopada 2000 r. Uchwała ta uprawomocniła się i pozwany został wezwany do przekazania lokalu Spółdzielni, czego nie uczynił, a dopiero pod koniec 2008 r. podejmował próby zakwestionowania uchwały, co zostało na drodze sądowej prawomocnie rozstrzygnięte na jego niekorzyść. Pozwany wynajmował przedmiotowy lokal mieszkalny małżeństwu E. i W. G. w okresie od 1 lutego 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r. i od 1 września 2009 r. do 23 maja 2010 r., przy czym ani pozwany, ani najemcy nie wnosili opłat należnych Spółdzielni, co spowodowało wydanie szeregu orzeczeń sądowych przeciwko najemcom o uiszczenie zaległych opłat, a następnie ich wyeksmitowanie z lokalu dnia 24 maja 2010 r. Zadłużenie wobec Spółdzielni, ciężące na przedmiotowym lokalu wynosiło za okres od 2002 do 2006 r. kwotę 52 157,01 złotych, a za okres od 2009 do 2010 r. kwotę 6 862,76 złotych. Dnia 30 listopada 2009 r. zostało zawarte porozumienie między powódką i pozwanym, który uznał dług i zobowiązał się do jego zapłaty za okres od 1 maja

2000 r. do chwili zawarcia porozumienia, wskazując jako źródło sfinansowania zadłużenia - cenę, jaką uzyska ze sprzedaży lokalu, która będzie możliwa po wyeksmitowaniu lokatorów z pomocą Spółdzielni, co też nastąpiło. Jednakże pozwany nie wywiązał się z zobowiązania i nadal za lokal nie płacił.

Wskazane okoliczności faktyczne sprawiły, że Sąd pierwszej instancji uznał powództwo Spółdzielni za uzasadnione w przeważającej części na podstawie art. 224 i 225 k.c., przyjmując złą wiarę posiadania pozwanego, który bezumownie korzystał z lokalu, nie będąc już członkiem Spółdzielni. Zmieniając częściowo wyrok Sądu Rejonowego, Sąd drugiej instancji w oparciu o te same ustalenia faktyczne uznał, że powodowej Spółdzielni nie przysługuje roszczenie o zapłatę należności za lata 2002-2006 ze względu na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Uzasadnione to zostało w pierwszej kolejności powołaniem się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie K 32/03, w którym za niezgodny z Konstytucją RP został uznany art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a ten przepis był podstawą wygaśnięcia członkostwa pozwanego w powodowej Spółdzielni. Tak więc pozwany przez cały okres po 2000 r. pozostawał członkiem Spółdzielni, zaś zgodnie z dominującym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, które należało - zdaniem Sądu Okręgowego - zaakceptować, po ogłoszeniu orzeczenia o niezgodności z Konstytucją, przepis prawa objęty tym orzeczeniem nie mógł stanowić podstawy prawnej rozstrzygnięcia w toczącym się postępowaniu sądowym. W tej sytuacji należności pozwanego z tytułu opłat wobec Spółdzielni miały charakter świadczeń okresowych, nie wiążących się z bezumownym korzystaniem z lokalu i uległy trzyletniemu, a nie dziesięcioletniemu przedawnieniu, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji. Za zbyt daleko idącą interpretację uznał też Sąd Okręgowy przerwanie biegu przedawnienia wywołane porozumieniem pozwanego ze Spółdzielnią, podczas gdy miało ono charakter warunkowy, zależny od sprzedania mieszkania i nie została w nim wskazana kwota uznania długu. Skoro pozew wniosła Spółdzielnia w 2010 r., to zasadne było, zdaniem Sądu drugiej instancji tylko żądanie zapłaty od pozwanego za lata 2009-2010.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 225 w związku z art. 224 § 1 i art.

336 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że pozwanego nie łączył ze Spółdzielnią żaden stosunek prawny; art. 118 k.c., także w związku z art. 2 i art. 64 Konstytucji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przedawnienia roszczenia powódki oraz pozbawienia jej możliwości realizacji przysługującego jej uprawnienia; art. 117 § 2 w związku z art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie zrzeczenia się przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń; art. 60 w związku z art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię oświadczenia pozwanego w odniesieniu do uznania długu; art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie oparcia wykluczenia pozwanego ze Spółdzielni i wiążącego się z tym wygaśnięcia praw do lokalu, także na podstawie art. 227 § 1 Prawa spółdzielczego; art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego niezastosowanie w kwestii solidarnej odpowiedzialności z pozwanym, osób stale z nim zamieszkujących; art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 386 § 1, art. 385, art. 365 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji pozwanego w całości, a uwzględnienie apelacji powódki przez dodatkowe zasądzenie kwoty 11 281,96 złotych oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najpierw należy stwierdzić, że wykluczenie pozwanego ze Spółdzielni wskutek uporczywego niewywiązywania się z zobowiązań wobec Spółdzielni, zwłaszcza przez niepłacenie świadczeń nastąpiło w 2000 r. Podstawą wykluczenia był art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej jako u.s.m.), który dopiero wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2004 r. został uznany za niezgodny z Konstytucją. W chwili więc podejmowania uchwały o wykluczeniu pozwanego ze Spółdzielni była ku temu ustawowa podstawa prawna. O braku tej podstawy powódka dowiedziała się dopiero w toku postępowania w niniejszej sprawie, co jednak sprawia, że dotyczą jej skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego, gdyż utrata mocy obowiązującej przez art. 17⁸ ust. 1 u.s.m. doprowadziła do przywrócenia praw do lokali, utraconych na podstawie tego przepisu (por. uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81). Powodowa Spółdzielnia wnosić więc mogła o odszkodowanie, nie tyle z tytułu bezumownego korzystania z lokalu, ile ze względu na niespełnianie przez pozwanego świadczeń należnych okresowo - opłat związanych z utrzymaniem lokalu, jakie obciążają każdego uprawnionego posiadacza lokalu.

Nie można uznać za prawidłowe stanowiska Sądu Okręgowego co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń należnych od pozwanego, mając na uwadze art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. i uwzględniając wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wyrok ten, stwierdzając niekonstytucyjność art. 17⁸ ust. 1 u.s.m. stworzył dopiero stan nieobowiązywania tego przepisu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają charakter konstytutywny w tym sensie, że dopiero od ich ogłoszenia powstaje nowy stan prawny - przepis dotąd uważany za zgodny z konstytucją i obowiązujący, przestaje takim być. Pomimo tego, że skutek niezgodności z Konstytucją rozciąga się na cały okres wcześniejszego obowiązywania tego przepisu (*ex tunc*), to jednak podmioty prawa, których dotyczy nie mogły przed orzeczeniem, przepisu tego traktować inaczej, jak każdego innego obowiązującego przepisu prawa. Wynika to również z zasady domniemania zgodności norm prawnych z Konstytucją, którego obalenie jest możliwe dopiero wraz z orzeczeniem Trybunału o braku takiej zgodności. Nie można więc zarzucać podmiotowi prawa, że uchybił terminowi zgłoszenia roszczenia, jeśli ze względu na obowiązujący przepis, którego niekonstytucyjności jeszcze nie orzeczono, termin przedawnienia nie mógł rozpocząć swego biegu. W odniesieniu do roszczeń bezterminowych termin przedawnienia rozpoczyna bieg w chwili - jak stanowi art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. - w której roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność, od której zależy wymagalność roszczenia w najwcześniejszym możliwym momencie. Tym momentem we wskazanych okolicznościach jest stan prawny powstały wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego umożliwiające zgłoszenie roszczenia przez uprawnionego.

Przenosząc powyższe rozumowanie na rozpoznawaną sprawę uznać należy, że dopiero wyrok stwierdzający niekonstytucyjność art. 17⁸ ust. 1 u.s.m. otworzył możliwość dochodzenia roszczeń przez powodową Spółdzielnię jako wierzyciela. Gdyby uważać inaczej, to musiałoby się, pomimo zasady domniemania

konstytucyjności tego przepisu, zakładać jego uznanie w przyszłości za przepis niekonstytucyjny i wymagać od Spółdzielni wezwania do uiszczenia opłat z tytułu zajmowanego lokalu. Byłoby to oczekiwanie nieracjonalne, skoro w tamtym czasie powodowa Spółdzielnia mogła zasadnie uważać, że pozwany nie ma tytułu do lokalu, zatem dochodzona może być tylko należność z tytułu bezumownego jego zajmowania. Nie można jednocześnie rozstrzygać sprawy na dwóch różnych płaszczyznach prawnych.

Gdyby jednak nawet starać się zrozumieć punkt widzenia Sądu Okręgowego i w rezultacie przyjąć trzyletnie przedawnienie roszczeń Spółdzielni wobec pozwanego, to i tak nie można uznać upływu przedawnienia, ze względu na jego przerwanie, które nastąpiło przez zawarcie porozumienia między pozwanym a Spółdzielnią dnia 30 listopada 2009 r. i dotyczyło roszczeń wobec pozwanego od 1 maja 2000 r. Nie jest przekonujące uzasadnienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego i nie uznanie przerwania biegu przedawnienia wobec długu pozwanego należnego Spółdzielni, tak jak to wyraźnie wynika z tego porozumienia, w którym uznanie długu zostało opatrzone warunkiem sprzedaży lokalu mieszkalnego.

Uznanie długu jest oświadczeniem woli dłużnika i może być uzależnione warunkiem wystąpienia zdarzenia przyszłego i niepewnego, ale związanego z tym uznawanym długiem, a nie z okolicznościami niemającymi z tym związku. Źródło środków pieniężnych, z jakich ma zostać spłacony dług nie pozostaje w żadnym powiązaniu z okolicznościami zobowiązania, z którego ten dług wynika. Jest to powinność spełnienia określonego świadczenia, którą pozwany potwierdził w porozumieniu, a uzyskanie ceny ze sprzedaży lokalu jest tylko uwiarygodnieniem wobec wierzyciela źródła pokrycia tego zobowiązania. Uznanie właściwe jest umową między wierzycielem i dłużnikiem, a uznanie zwane niewłaściwym stanowi jednostronne oświadczenie dłużnika, nawet poprzez czynności konkludentne, że ma zamiar wywołania określonych skutków prawnych. Tak określone oświadczenie woli nastąpiło w zachowaniu pozwanego i dlatego należy - niezależnie od wcześniej przedstawionych wniosków dalej idących, bo kwestionujących w ogóle początek biegu terminu przedawnienia - uznać za spełnione równoległe warunki prawne przerwania biegu przedawnienia i je uwzględnić do roszczeń dochodzonych przez powódkę. Gdyby pójść tą drogą,

to należy też rozważyć, czy wraz z przerwaniem biegu przedawnienia, poprzez treść oświadczenia pozwanego nie nastąpiło zrzeczenie się przez niego przedawnienia, skoro według porozumienia pozwany zobowiązał się spełnić świadczenie należne Spółdzielni od 2000 roku.

W okolicznościach sprawy nie zostało również właściwie rozważone zastosowanie art. 5 k.c. Jest naganne i sprzeczne z zasadami słusznego postępowania uchylanie się przez pozwanego od spełnienia świadczeń wobec Spółdzielni, w sytuacji wynajęcia lokalu osobom trzecim i czerpania dla siebie wynikających z tego korzyści. Jest oczywiste, że wydatki wynikające z utrzymania budynku, w którym znajduje się lokal zajmowany przez pozwanego i inne wydatki Spółdzielni, które są pokrywane z opłat właścicieli lokali mieszkalnych, pokrywać za pozwanego musieli inni członkowie Spółdzielni i uprawnieni do lokali. Jeżeli więc pozwany skorzystał z wyroku Trybunału Konstytucyjnego i utrzymał członkostwo w Spółdzielni oraz prawo własnościowe do lokalu, to nie może korzystać także wskutek wieloletniego nieuczciwego zachowania wobec Spółdzielni z przedawnienia roszczeń, tylko dlatego, że roszczenia te można było uznać jako dotyczące świadczeń okresowych, mających trzyletnie a nie dziesięcioletnie przedawnienie.

Jak więc widać, rozpatrzenie każdej ze wskazanych okoliczności z osobna prowadzi do uznania, że zaskarżony wyrok jest wadliwy, a sprawa wymaga ponownego rozpoznania.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia czynności w najwcześniej możliwym momencie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.), to momentem tym może być orzeczenie o niezgodności przepisu prawa z Konstytucją, stwarzające stan prawny umożliwiający zgłoszenie roszczenia przez uprawnionego.